

NATALIA FILATOVA

WIZERUNEK ROSJI W POWIEŚCI JANA CZYŃSKIEGO
CESARZEWICZ KONSTANTY I JOANNA GRUDZIŃSKA,
CZYLI JAKUBINI POLSCY:
PROBLEM EWOLUCJI STEREOTYPÓW ROMANTYCZNYCH

Badacze kultury polskiej dobrze wiedzą, w jaki sposób powstanie 1830-1831 wpłynęło na odbiór poprzedzającego je okresu historii, stworzenie wizerunku „epoki niewoli” i romantycznego paradygmatu świadomości historycznej. Rozpatrywane w klasycznych utworach polskiego romantyzmu – *Dziadach* Adama Mickiewicza i *Kordianie* Juliusza Słowackiego (III część *Dziadów* została napisana w 1832 roku, a *Kordian* rok później) epizody polskiej historii nabrały, według Marii Janion, znaczenia „preludium” do powstania listopadowego, były jego prefiguracją¹. Jak pisze Ewa Graczyk: „Mickiewiczowi, Słowackiemu, Krasińskiemu udało się stanąć – mitycznie, wyobrazeniowo – u źródła, u początku utraty niepodległości. Przekształcili zdarzenie, fakt klęski powstania listopadowego, w mit początku [...]. To im właśnie udało się zintegrować, zespolić w mit opowieść o upodmiotowionej Polsce, która umarła i która na pewno zmartwychwstanie. [...] Wtedy także stworzyli swoistą polską fenomenologię bólu, klęski”².

Jednak w tworzeniu romantycznych stereotypów literackich (i szerzej – kulturowych) ważną rolę odgrywała także literatura drugiego planu, nieodznaczająca się wyrazistymi walorami artystycznymi i głębią, i w związku z tym zapomniana przez wszystkich, oprócz specjalistów. Niemniej jednak sięgnięcie do tego typu

Dr NATALIA FILATOVA – starszy pracownik naukowy w Instytucie Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk, Moskwa; natalifilatova@yandex.ru

¹ M. JANION, M. ŻMIGRODZKA, *Romantyzm i historia*, wyd. II, Gdańsk 2001, s. 533.

² E. GRACZYK, *Przeżyć dzień, napisać księgę?*, [w:] *Nasze pojedynki o romantyzm*, red. D. Siwicka, M. Bieńczyk, Warszawa 1995, s. 36.

literatury pozwala nie tylko odtworzyć kontekst powstania dzieł mających niepodważalny wpływ na myśl współczesnych i na narodową kulturę w całości, ale także ukazać repertuar charakterystycznych tematów i motywów, które podlegały następnie modyfikacjom, rozpowszechniały się i były odczytywane na różnych poziomach. Jest to tym bardziej konieczne przy analizie problemu formowania pamięci historycznej przez artystyczną interpretację historii narodowej. W kontekście badania tej problematyki wybór powieści historycznej Jana Czyńskiego *Cesarzewicz Konstanty i Joanna Grudzińska, czyli Jakubini polscy* (1833-1834), napisanej przez świadka i uczestnika wydarzeń bezpośrednio po ich zakończeniu, dzieła, które powstało praktycznie jednocześnie z przywołanymi wyżej utworami polskich poetów-„proroków”, wydaje się jak najbardziej uzasadniony.

Problem związku między twórczością poetów-„proroków” a popularną literaturą romantyczną to ważne pytanie dla badaczy polskiego romantyzmu. Maria Janion pisała na przykład o poezji epigonów – przede wszystkim epigonów Mickiewicza, która składała się niemal wyłącznie z szablonów, klisz, stereotypów, co szkodziło i tej poezji, i samemu Mickiewiczowi³. Trzeba jednak podkreślić, że niniejsza praca nie jest spojrzeniem literaturoznawcy, ale historyka kultury, dla którego narodowe i historyczne stereotypy, utrwalone w arcydziełach i w drugoplanowej literaturze, mają w praktyce jednakowe znaczenie, ponieważ w równym stopniu świadczą o narodowej i historycznej świadomości w badanej epoce.

Za szczególnie znamienne uważamy narodowe stereotypy zawarte w poezji powstania listopadowego, o których mieliśmy okazję pisać już wcześniej⁴, a także dzieła Juliana Ursyna Niemcewicza, uznawanego powszechnie za autorytet w preromantycznej Warszawie. W jego powieści *Władysław Bojomir* (1827), wydanej dopiero niedawno staraniem profesor historii Izabelli Rusinowej⁵, fabuła i charakterystyka postaci historycznych (wróg wszystkiego co polskie, łajdak i rozpustnik Nowosilcow prześladowuje zupełnie niewinnego młodego człowieka, oskarżając go o karbonaryzm) wyraźnie przypominają III część *Dziadów* Mickiewicza.

Analizując tekst Czyńskiego w perspektywie imagologicznej, opieramy się na pracach naszych poprzedników⁶. W związku z tym trzeba zaznaczyć, że literatura

³ M. JANION, *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975, s. 15.

⁴ Н.М. ФИЛАТОВА, *Россия и русские в поэзии польского восстания 1830-1831 гг.*, „Историк и художник” 2008, № 1-2 (15-16). Польша и Россия, s. 10-24.

⁵ J.U. NIEMCEWICZ, *Władysław Bojomir*, oprac. I. Rusinowa i A. Czaja, Kielce 2009.

⁶ *Polacy w oczach Rosjan – Rosjanie w oczach Polaków*, red. R. Bobryk, J. Faryno, Warszawa 2000; *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Warszawa 2006; *Русская культура в польском сознании*. Отв. ред. Н.М. Филатова, В.А. Хорев, Москва 2009; *Obraz Rosji w literaturze polskiej*, red. J. Fiećko, K. Trybuś, Poznań 2012.

„wielkich” przedstawicieli polskiego romantyzmu, w których historiozofii Rosja zajmowała centralne miejsce, nie była wolna od stereotypów, kiedy zwracała się ku filozoficznej refleksji nad historią, nadaniu jej głębszego znaczenia i wymiaru moralnego. W twórczości Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego mogły występować paradoksalne wizje historycznego sensu istnienia i przeznaczenia Rosji⁷. „Drugorzędna” literatura daje wyobrażenie o podłożu, na którym powstawały wielkie dzieła, o ich zakorzenieniu w pogłoskach, domysłach, nastrojach, popularnych ideach „unoszących się w powietrzu” w badanej epoce. Ukazują one „odczuwanie” historii właściwe wykształconej części społeczeństwa. Jak pisze Wiktor Choriw: „Polski romantyzm przejął, uzupełnił i «uromantycznił» istniejący wcześniej w polskiej kulturze negatywny obraz Rosji, który w uproszczonej, ekspresyjnej i stereotypowej formie, jaka zdecydowała o jego żywotności i rozpowszechnieniu, wszedł do historycznej pamięci następnych pokoleń”⁸.

Jan Czyński (1801-1867), bardziej znany jako publicysta i działacz polityczny, był również aktywnym uczestnikiem powstania listopadowego (reprezentował wówczas lewe skrzydło Towarzystwa Patriotycznego, był jego wiceprezesem, a także jednym z redaktorów „Nowej Polski”). Jeszcze większym rozgłosem zaczął się cieszyć na emigracji, gdzie stał się członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, głoszącego konieczność reform społecznych, a także zasłynął jako jeden z najbardziej zaangażowanych uczestników batalii politycznych i dziennikarskich polemik. W kolejnych latach Czyński redagował wydawnictwa lewicowo-radykalne – „Postęp” i „Północ”, współpracował z Joachimem Lelewelem i Szymonem Konarskim, polemizował z arystokratycznym skrzydłem polskiej emigracji, a także z poglądami Adama Mickiewicza zawartymi w *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*.

Czyński był jednym z niewielu działaczy Wielkiej Emigracji, którzy wykazywali zainteresowanie Rosją i historią rosyjską. Rozwijał idee polsko-rosyjskiej współpracy rewolucyjnej, układał odezwy do Rosjan, pisał w 1835 roku do gazety „Północ” o tym, że „kozacy Stieńka Razin i Pugaczow potrafili przeciągnąć na swoją stronę niewolników, Baszkirów i Kałmuków”, co może być również dla

⁷ Z. STEFANOWSKA, *Rosja w „Ustępie” III części „Dziadów”*. W krainie pamiątek. Prace ofiarowane Profesorowi B. Zakrzewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin, Wrocław 1996; M. ZIELIŃSKA, *Polacy. Rosjanie i romantyzm*, Warszawa 1998; E. KIŚLAK, *Car-trup i Król-Duch. Rosja w twórczości Słowackiego*, Warszawa 1991; J. FIEĆKO, *Rosja Krasińskiego. Rzecz o nieprzejeźdźnaniu*, Poznań 2005. Patrz również artykuły J. Fiećki, M. Junkierki, R. Fiegutha, W. Torunia w pracy zbiorowej: *Obraz Rosji w literaturze polskiej*.

⁸ В.А. ХОРЕВ, *Адам Мицкевич и польский стереотип отношения к России*, [w:] ТЕНЗЕ, *Польша и поляки глазами русских литераторов. Имагологические очерки*, Москва 2005, s. 77.

polskiej szlachty przykładem walki w imię „miłości do wolności, miłości do ludzkości”⁹. Temat historii Rosji i kozactwa Czyński podejmował jako literat: spod jego pióra wyszły napisane po francusku powieści *Le Cosaque* (1835) o Bohdanie Chmielnickim i *Stenko le rebelle* (1837) o Stiepanie Razinie.

Powieść Czyńskiego o „polskich jakubinach”, jak słusznie zauważa Alina Witkowska, jest „pierwszym w polskiej literaturze romantycznej pamfletem politycznym”¹⁰. Według Kazimierza Bartoszyńskiego, utwór ten jest powieścią-pamfletem. Swoją książkę Czyński poświęcił powstaniu listopadowemu i poprzedzającemu je okresowi historii: fabuła koncentruje się wokół spisku Waleriana Łukasińskiego oraz nieudanych planów polskich i rosyjskich spiskowców zamierzających zabić cara. Wymyślając powieść, publicysta Czyński kontynuował toczącą się w kręgach emigracyjnych polemikę, chciał ukazać, co według niego przyczyniło się do klęski powstania. Dlatego niemal wszyscy jego bohaterowie to postacie historyczne, a kanwa historyczna została pomyślana jako rekonstrukcja prawdziwych wydarzeń (co prawda w dość swobodnej interpretacji). Zarówno to, jak i sama objętość dzieła (454 stron)¹¹ czyni z niego doskonały materiał do badania problemu „historii w lustrze kultury” w odniesieniu do historii Królestwa Polskiego w latach 1815-1831. Przecież to właśnie w latach powstania powieści tworzy się kanon wyobrażeń tej epoki i utwór Czyńskiego (mimo bardzo uproszczonych środków artystycznych i schematycznych czarno-białych portretów złoczyńców-wrogów oraz bohaterów-rewolucjonistów) prezentuje te wątki i motywy, które będą popularne i rozwijane od początku w polskiej literaturze romantycznej, a potem w całej pamięci kultury.

Powieść ma kilka linii fabularnych. Jedną z nich są stosunki między wielkim księciem Konstantym Pawłowiczem, naczelnym wodzem polskiej armii i faktycznym namiestnikiem Rosji w konstytucyjnym Królestwie Polskim, a jego przyszłą żoną Joanną Grudzińską (która otrzymała po zamążpójściu tytuł księżnej łowickiej). Drugi wątek dotyczy walki młodych rewolucjonistów-spiskowców (nazwanych „jakobinami”) o wolność Polski. Jakobini (wśród nich, oprócz Waleriana Łukasińskiego, Czyński zaprezentował członków Towarzystwa Patriotycznego: Seweryna Krzyżanowskiego, Piotra Wysockiego, Jakuba Szredera, Józefa Kozłowskiego, Konstantego Dembka i innych) wyróżniają się szlachetnością i szczytnymi

⁹ Cyt. za: С.М. Фалькович, *Польская политическая эмиграция в общественно-политической жизни Европы 30-60-х годов XIX века*, Москва 2017, s. 39.

¹⁰ A. WITKOWSKA, *Romantyzm*, [w:] A. WITKOWSKA, R. PRZYBYLSKI, *Romantyzm*, Warszawa 2003, s. 525 (wyd. I – Warszawa 1997).

¹¹ J. CZYŃSKI, *Cesarzewicz Konstanty i Joanna Grudzińska, czyli Jakubini polscy*, Warszawa 1956. Wszystkie dalsze cytaty zostały zaczerpnięte z tego wydania, cyfry w nawiasach oznaczają strony. Wydanie pierwsze: t. I-IV, Paryż 1833-1834.

celami. Na kartach powieści nieustannie rozważają kwestię szczęścia ludzkości, pragnąc „dwadzieścia milionów ludu polskiego wyrwać z niewoli carów, panów i księży, oswobodzić ich ciało z morderczych trudów i wskrzesić umysł przytępiony” (201). Jakobini zamierzali zaprowadzić gruntowne zmiany: ksiądz Dembek obmyśla reformę Kościoła, dąży do oczyszczenia nauki ewangelicznej, adwokat Szreder pracuje nad przyszłym prawodawstwem kraju, a podpułkownik Krzyżanowski opracowuje projekt uzbrojenia prostego ludu.

Wizerunek ich lidera – Waleriana Łukasińskiego, którego w chwili niebezpieczeństwa czytelnik zastaje zadumanego nad mapą Europy, zostaje w powieści usakralizowany. Otrzymuje on cechy proroka. W jego ustach walka wyzwolenicza ulega romantyzacji, nabiera boskiego i powszechnego znaczenia. Dobrowolnie wybiera los męczennika, a po mękach i torturach uzyskuje zdolność odgadywania tego, co jest ukryte przed zwykłymi śmiertelnikami. W formie przypowieści zapowiada przyszłość Polski. Zgodnie z przepowiednią Łukasińskiego, czeka ją zguba, ale ta zguba stanie się śmiertelnym ciosem dla władców absolutnych.

Wszystkie cechy negatywne przypisano w powieści zwolennikom konformistycznego stosunku do władz rosyjskich. Polacy-„zdraycy” interesowali Czyńskiego (i to utrwali się w tradycji narodowej)¹² o wiele bardziej niż zewnętrzni wrogowie Polski. „Zapredani” Rosji przedstawiciele arystokracji, wyższego duchowieństwa i rządu Królestwa Polskiego to podwójni wrogowie, gdyż nie są oni po prostu „obcymi”, ale „swoimi obcymi”. W taki sposób, w szczególności, została przedstawiona w powieści postać arcybiskupa Wojciecha Skarszewskiego, zwierzchnika polskiego duchowieństwa po 1823 roku, który czyni wszystko, aby gloryfikować Romanowów, wpaja wiernym myśl o tym, że dynastia ta została posłana na ziemię przez Opatrzność, aby uszczęśliwić polski naród, narusza też tajemnicę spowiedzi, oraz postać prezesa Senatu, Stanisława Zamoyskiego, „który się oddał duszą i ciałem dworowi moskiewskiemu” (215). Jako najniebezpieczniejszy wewnętrzny wróg został ukazany minister Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki, który w imię stabilności i zachowania władzy rosyjskiego imperatora zamyślił zmienić polską

¹² Za długotrwały rezultat powstania 1830-1831 współczesny polski historyk M. Janowski uważa przyspieszenie formowania w polskiej świadomości „romantycznego patriotyzmu”. Według tego badacza, to właśnie po powstaniu listopadowym, a nie w 1795 roku, „pojawiła się przepaść między Polakami a ich zaborcami. Do 1830 roku «niepodległość» nie była wcale jasnym pojęciem: powszechnie sądzono, że wolną Polskę łatwo można pogodzić z pozostawieniem pod berłem obcej dynastii. Teraz sytuacja się klaruje: pojęcia zdrady, niepodległości, walki o wolność, przybierają sens mniej więcej taki, jaki utrzyma się do końca XX wieku. Dla patriotycznego Polaka kurczy się sfera możliwej współpracy z państwem zaborczym: już coraz trudniej żyć z podwójną lojalnością, coraz częściej trzeba wybrać: «albo, albo»” (M. JANOWSKI, *Narodziny inteligencji. 1750-1831*, [w:] *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*, red. J. Jedlicki, t. I, Warszawa 2008, s. 235).

tożsamość: „Polskę rolniczą zamienić na Polskę przemysłową, Polskę wojowniczą na Polskę handlową, Polskę rewolucyjną na Polskę złożoną z fabrykantów i kupców, miłośników monarchii i pokoju” (220). Wśród tych, których działalność była skierowana, według pisarza, przeciwko interesom narodowym, znajduje się także wyższe dowództwo armii, polscy generałowie, dla których Czyński nie żałuje czarnych barw. Dowódcy skłonni do kompromisu z Rosją (Chłopicki, Krukowiecki) zdradzają Polskę i w czasie powstania odmawiają prowadzenia walki do końca. Znalazło to odzwierciedlenie w dominującej później opinii nie tylko o generale Janie Krukowieckim, który jako prezes Rządu Narodowego podpisał kapitulację walczącej stolicy 8 września 1831 roku (w powieści jest scharakteryzowany jako „zdrajca”, który „oddał na pastwę tyranowi Północy treść słowiańskiego szczepu” (389)), ale i o cieszącym się autorytetem wśród rodaków pierwszym dyktatorze powstania – Józefie Chłopickim. W *Nocy listopadowej* (1904) Stanisława Wyspiańskiego generał Chłopicki ponosi klęskę nie tylko realnie, ale i w wymiarze symbolicznym, gdyż – jak podkreśla Maria Janion – uczestniczył w „falszywym”, „teatralnym” życiu konstytucyjnego Królestwa Polskiego, a w konsekwencji można uznać go za „człowieka małej Gry, a nie wielkiego Losu”¹³.

W kręgu zainteresowań autora znajduje się także działalność tajnej policji, która posiadała w Królestwie Polskim (przede wszystkim w Warszawie) rozgałęzioną sieć agentów i była podporządkowana wielkiemu księciu. W rzeczywistości w Warszawie funkcjonowało kilka rodzajów tajnej policji, o istnieniu których dowiedziano się w czasie powstania¹⁴. Pisarza interesują takie postacie jak Henryk Makrott, Mateusz Szlej, Józef Mateusz Birnbaum – szpiedzy i donosiciele. Zgodnie z opinią Czyńskiego, nie gardzą oni żadnymi środkami, aby wytropić patriotów i nieprawomyślnych: jeden wykorzystuje kobiety, inny – dzieci, a trzeci posługuje się kamuflażem (135). Jedną z głównych postaci, agent tajnej policji Birnbaum, staje się w powieści geniuszem zła. Nie tylko organizuje przestępstwa, ale i zapowiada je, ponieważ wie z wyprzedzeniem o wszystkich zbrodniach, które mają być dokonane. Swoim wyglądem wywiera na otoczeniu wrażenie podobne do tego, „jakim jest przejęty podróżny, kiedy w lesie spotka uzbrojonego bandytę” (88). Autor podkreśla, że właśnie tacy ludzie korzystali z nieograniczonego zaufania

¹³ M. JANION, *Rewolucja literacka a rewolucja polityczna*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830-1831. Geneza, uwarunkowania, bilans, porównania*, Wrocław 1983, s. 331. Por. krytykę historyograficznych uogólnień M. Janion przeprowadzoną przez W. Majewskiego, W. MAJEWSKI, *Chłopicki a „teatr historii”*, [w:] tamże, s. 413.

¹⁴ Por. np.: С.М. ФАЛЬКОВИЧ, *Общественное движение в Королевстве Польском глазами царского сыска (1815-1830)*, [w:] *Ruchy społeczne w Polsce i Rosji do II wojny światowej*, Warszawa 2005, s. 93-122.

cesarzewicza Konstantego. Odtwarzając i hiperbolizując atmosferę donosicielstwa panującą w tej części Polski, Czyński faktycznie narzuca interpretację historii konstytucyjnego Królestwa Polskiego w kategoriach „dnia” i „nocy”, „jawnego” i „tajnego” życia. Jest to charakterystyczne także np. dla historyka Maurycego Mochnackiego, autora dwutomowego *Powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831* (1834)¹⁵.

Ponieważ głównym tematem Czyńskiego jest walka Polski z carskim despotyzmem, interesujące wydaje się przeanalizowanie wizerunku Rosji i Rosjan w powieści. Wypada jednak zauważyć, że autor traktuje ten obraz jako wyraźnie drugoplanowy i niezasługujący na szczególną uwagę. Dla Czyńskiego, jak też dla większości jego współczesnych, Rosja to przede wszystkim państwo uosabiające despotyzm władzy i tyranie, zaś główną cechą Rosjan jest niewolnicza pokora wobec władzy i zdolność cierpliwego znoszenia ucisku. Tę pokorę władze rządzące Królestwem Polskim starają się narzucić i Polakom, co nie tylko sprzeciwia się ich tożsamości, ale też kształtuje ją, wzmacniając umiłowanie wolności i niezależności. Polacy czują, że są „przygnieceni obcą przemocą” (128), że znajdują się pod władzą „barbarzyńcy” i „nieprzyjaciela” ojczyzny, przeraża ich możliwość przemienienia się w „niewolników moskiewskich carów”. Temat despotycznego samodzięzawia to zasadnicza kwestia dla określenia tego, czemu powinni sprzeciwiać się Polacy. Znajduje to odzwierciedlenie w przytoczonych na kartach powieści oryginalnych wierszach patriotycznych z lat dwudziestych i trzydziestych XIX wieku: *Uczcie zemsty* Seweryna Goszczyńskiego i pieśni ze słowami Feliksa Frankowskiego *Cześć polskiej ziemi, cześć!* W tekście Frankowskiego za odpowiednie miejsce dla carskiego tronu w Polsce uznaje się tylko to, gdzie znajduje się nagrobek wziętych do niewoli Szujskich, a związek rosyjskiego i polskiego orła (połączonych w herbie Królestwa Polskiego) zostaje ukazany jako wewnętrznie sprzeczny:

Złyś, carze, obrał dach,
Gdzie tron miał stary Lach,
Zły dom tu masz,
Tu nigdy nie był Rus
Lecz gdzie zwalony stós
Dominikańskich gruz,
Tam tron był wasz.

¹⁵ M. MOCHNACKI, *Powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, t. I-II, oprac. i przedmowa S. Kieniewicz, Warszawa 1984.

Dwugłowy gnębstwa znak
 I nasz wolności ptak
 Źle stoją wspólnie
 Naszego noc tam ćmi,
 A wasz przed światłem drży!
 Kto spoił związek zły,
 W swój wpadnie dół
 (305-306)

Konstytucja, którą Aleksander I obdarował Królestwo Polskie, została nazwana „obcą gmatwaniną”, narzuconą z zewnątrz, „komedią dla zabawki ślepych” (70, 118). Nie będąc dziełem polskiego ducha, jest ona tym samym obca Polakom. Za taką profanacją będzie uznany i sejm, w rzeczywistości podległy dyktatorowi, który latem 1830 roku, na krótko przed powstaniem, zasiada w nim jako „wilk pomiędzy owcami” (175). Mieszkańców Królestwa Polskiego drażni również jego herb: „Orzełek biały ginął między skrzydłami potwora [tj. rosyjskiego dwugłowego orła – N.F.], a stulony i posępny zdawał się wstydzić, że ten, któremu niegdyś rozkazywał, dziś go w swej żelaznej trzymał opiece” (69). Polacy w powieści czują, że próbuje się im narzucić również takie sprzeczne z ich narodowym charakterem cechy, jak czołobitność i służalczość, kiedy np. są zmuszani do budowania dróg przed przyjazdem Aleksandra I do Polski. Czują się otoczeni szpiegami, donosicielami i „niewolniczym cara żołądkiem” (295). „Jęczą pod brzemieniem” wszyscy – i Polacy, i polscy Żydzi (Czyński, dla którego kwestia żydowska miała szczególne znaczenie, przypisywał winę za poniżanie Żydów w Polsce „wspólnym tyranom” (244) – carom).

Na długo utrwały się w polskiej literaturze pięknej i historiografii typowe wizerunki tych, którzy uosabiali obcą władzę w Polsce – przedstawiciele dynastii Romanowów. Jako przykład mogą posłużyć stworzone przez Czyńskiego portrety wielkiego księcia Konstantego i jego małżonki. Można je rozpatrywać w kontekście ich stopniowej ewolucji artystycznej w literaturze późniejszego okresu. Wielki książę jawi się w utworze Czyńskiego jako skończony despotą i romantyczny złoczyńca. Na kartach powieści cały czas deklaruje zasady despotyzmu. Konstanty jest przekonany, że „jedynie rząd czysto despotyczny gruntuje bezpieczeństwo tronu”, i marzy o chwili, gdy „lud [...] umilknie, jak gdyby był nieżyjącą istotą” (170-171). Zostaje określony następującymi epitetami: „dziki tyran”, „mistrz tyranii”, „dziki tygrys”, „najbardziej nieprzejednany wróg ojczyzny”. Wielki książę otwarcie popiera terror, chcąc, aby wszyscy bali się go i przed nim drżeli: „Niech terroryzm opanuje tę zuchwałą ziemię. Lepiej zgładzić tysiąc niewinnych jak jednego winnego opuścić” (220, 322).

Opis wyglądu, charakteru i manier Konstantego ma podkreślić jego dzikość. Świadczą o tym następujące cytaty z powieści: „Ten osobliwszy tyran, nazywany powszechnie Neronem belwederskim, tak był dziki i rozmaity w swoim postępowaniu, iż najbliżsi nawet jego dworacy nie mogli odgadnąć jego humoru...”; „Pewna dzikość przebijała się w cesarzewiczu nawet wtedy, kiedy był w dobrym humorze...”; „ogół rysów [...] twarzy doskonale malował jego surowość, dzikość i zmienność uczuć [...]. Głos jego, urywany, chropowaty, miał w sobie coś szczególnie nieprzyjemnego” (76-79).

Rezydencja Konstantego jest porównywana do więzienia, w którym on sam, niczym więzień, cierpi męki koszmarów. Jego goście, bladzi, ze spuszczonej oczami, są wewnątrz „przygotowani na wszelkiego rodzaju męczarnie” (83). Plac, po odprawionej przez Konstantego paradzie, zamiera i staje się podobny do grobowca (82). W mrocznych barwach Czyński ukazuje również Warszawę – nocą, kiedy mają miejsce aresztowania i śledztwa, „na samotnych ulicach stolicy słychać tylko szcęk pałasy i tętent żołnierskich koni” (198). Oczywiście jest, że funkcja Konstantego w powieści polega na uosobieniu całego zła, które niesie w sobie władza samodzierżawna. Jest on przede wszystkim przedstawicielem tej władzy, która tworzy bezprawie i życzy sobie, żeby „wszyscy byli niczym, a wola, wola cara wszystkim” (69).

Z jednej strony Konstanty u Czyńskiego jest nieprzejednanym wrogiem wszystkim, co polskie. Nie tylko narusza prawo nietykalności osobistej i wolności obywatelskie, ale chce kontrolować, „co jest ukrytego w sercu i w myśli każdego Polaka” (85) i „wytępić wszystkie znamiona narodowości” (223), ogłasza, że „nie ścierpi tych strojów narodowych” wyrażających niezadowolenie i ducha buntu (87). Rektorowi Liceum Warszawskiego Lindemu poleca, aby zakazał uczniom myśleć. Na końcu powieści wielki książę posuwa się do tego, że obwieszcza: „Trzeba wytępić zły szczep, a na jego miejscu spokojny lud sponad brzegów Wołgi i Newy zasadzić” (319).

Z drugiej strony – Konstanty Pawłowicz, mimo wszystkich podłych występków przypisywanych mu przez autora, nie jest pozbawiony ludzkich cech. Jego gwałtowność, porywczosć, a także upór Czyński tłumaczy samotnością, nagromadzeniem przerażających lęków i wewnętrzną walką – „Pan otaczającego go świata, był często niewolnikiem wewnętrznych cierpień” (120); jest on „podobny do tego bezbożnika, który naszydziwszy głośno z Boga i wszystkich świętych wobec ludu, poklaskującego jego zuchwalstwu, ucieka do ustronnego zacisza i tam samotny pada na kolana przed bóstwem, któremu bluźnił” (107). Dla Czyńskiego, który wprowadza do powieści scenę spowiedzi wielkiego księcia przed jego narzeczoną, symboliczny jest fakt, że to właśnie Polka budzi w rosyjskim despcie szczerą

i szlachetne uczucia. Według autora postrzeganie cesarzewicza Konstantego przez Polaków pozostawało niejednoznaczne: „Żywy, namiętny, czynny, bystry, niekiedy czuły, zabawny, śmieszny, a zawsze nieodgadniony, wzbudzał czasem podziwienie i litość. Bo lud przypisywał nadużycia jego więcej burzliwości temperamentu aniżeli wyrachowanej polityce” (77).

W ten sposób Czyński wyznacza główną linię psychologiczną, charakterystyczną dla wizerunku Konstantego Pawłowicza w *Kordianie* Juliusza Słowackiego (bardzo znaczący dla interpretacji postaci księcia Konstantego w literaturze polskiej jest okrzyk włożony przez Słowackiego w usta Mikołaja I: „Mój brat... już Polakiem!”) i *Nocy listopadowej* Stanisława Wyspiańskiego. Chodzi o jego dwoistość, ambiwalentny stosunek do Polski i Polaków, wahania, po czyjej stronie stanąć, z kim się identyfikować. Ta linia psychologiczna została później najlepiej opracowana. Konstancy był traktowany jednocześnie jako „protektor” i „wróg”, lub nawet jako „swój” (czy raczej „na-drodze-do-bycia-swoim”) i „obcy”. Powołały się tu na rozważania Jarosława Marka Rymkiewicza, który łączy prawdziwe i literackie losy wielkiego księcia Konstantego z „przymiotami ducha polskiego”. Odpowiadając na pytanie, „dlaczego to, chcąc go zabić, [Polacy – N.F.] nie chcieli go zabić”, pisze on o szczególnych cechach odbioru cesarzewicza w Polsce: „uważaliśmy, że wybierając między Joanną a tronem Konstancy dokonywał w istocie innego wyboru: między duchem Zachodu a duchem Wschodu, między duchem polskim a duchem rosyjskim”¹⁶.

Romantyczny i skrajnie daleki od prototypu pozostaje wizerunek Joanny Grudzińskiej. W powieści jest ona obdarzona nadzwyczajnym patriotyzmem. Już na pierwszych stronach powieści, nie znając jeszcze Konstantego, Joanna modli się, aby Bóg ulitował się nad nieszczęśliwym polskim narodem. Otrzymałszy zaszczytną propozycję od wielkiego księcia, myśli tylko o tym, jakie obowiązki wobec kraju może nałożyć na nią ten związek, a możliwe, że i korona rosyjska. Uczucie narodowe mówi jej, że zakochany książę jest najgorszym wrogiem ojczyzny, ale przepełnia ją nadzieja, że „potrafi ułagodzić tyrana, a zarazem jego szczęście i szczęście Polski zapewnić” (126). Takim samym patriotyzmem odznacza się jej ojciec (wypada przypomnieć, że w rzeczywistości przed zamążpójściem Joanna mieszkała z matką i ojczymem, Adamem Brońcem, marszałkiem dworu królewskiego, z chęcią goszczącym u siebie w domu Rosjan). Grudziński jest patriotą do tego stopnia, że oświadczyły złożone jego córce traktuje jako okazję, aby „wyciągnąć największą korzyść dla swego kraju” (158). Zawiedziona w swoich oczeki-

¹⁶ J.M. RYMKIEWICZ, *Wielki książę, z dodaniem rozważań o istocie i przymiotach ducha polskiego*, Chotomów 1991, s. 94.

waniach, odizolowana przez księcia od spraw państwowych i świata zewnętrznego, pozbawiona możliwości uczynienia czegokolwiek dla swoich rodaków, Joanna w powieści okrutnie cierpi i stopniowo gaśnie, marząc o tym, jak mogłaby pocieszać wdowy i sieroty oraz łagodzić surowe prawa.

Los Joanny Grudzińskiej niejednokrotnie przyciągał uwagę polskich literatów. Jest ona główną bohaterką *Nocy listopadowej* Stanisława Wyspiańskiego i powieści historycznej Wacława Gąsiorowskiego *Księżna łowicka* (1908)¹⁷. Zwrot ku historii jej relacji z wielkim księciem był faktycznie próbą odpowiedzi na budzące niepokój w świadomości narodowej pytanie: „Jak Polka mogła być żoną rosyjskiego tyрана?”. Odpowiadając na nie, Czyński widzi w Joannie narodową męczennicę, Gąsiorowski – naiwną i ograniczoną kobietę, która w powieści zmienia się w pokorną ofiarę despoty, zaś Wyspiański – zakładniczkę zmysłowej namiętności.

Aleksander I tylko epizodycznie pojawia się na kartach utworu Czyńskiego, przy czym jego postać jest zarysowana dość powierzchownie. W analizowanej powieści służy przede wszystkim jako przedstawienie czytelnikowi określonego typu tyрана – skrytego, nie tak otwarcie ukazującego swoje cechy despotyczne w porównaniu z okrutnym Mikołajem I i Konstantym: „Uprzejmy i wyrachowany, uchodził on za anioła dobroci, a nosił diabła w sercu” (165). W rozmowie z Konstantym z drwiną wyraża się o polskiej konstytucji, dając bratu całkowitą swobodę działania względem Polaków. Zasadnicze rysy jego postaci są zaprezentowane pośrednio. Autor twierdzi, że Aleksander I, tracąc miłość polskiego narodu, na którą nie zasłużył, utracił także sympatię prostych ludzi (113), narzeka na tendencje do budowania „potiomkinowskich wiosek” w Królestwie Polskim przed przyjazdem monarchy, wkłada w usta cesarza słowa o konieczności zlikwidowania sejmu w Polsce (w rzeczywistości za jego życia do tego nie doszło) (170).

Wszystko to odpowiada późniejszej tradycji w literaturze polskiej: Aleksander I – jeden z tych, którzy decydowali o historycznych losach Polaków – nie został mimo to bohaterem ani jednego wybitnego dzieła literackiego. W literaturze epoki romantyzmu postać Aleksandra I została wchłonięta przez zbiorowy wizerunek cara, stworzony przez Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Stefana Garczyńskiego, poetów powstania listopadowego lat 1830-1831, którzy nie nazywają cara po imieniu, gdyż nie jest dla nich konkretną osobą, tylko symbolem, natomiast samo słowo „car” – to ucieleśnienie despoty. Za pomocą podobnego klucza trzeba analizować także polską beletrystykę historyczną XX wieku, która odnosi

¹⁷ W. GAŚSIOROWSKI, *Księżna łowicka*, Warszawa 1960 (pierwsze wydanie: Wiesław SCLAVIUS [Wacław GAŚSIOROWSKI], *Księżna łowicka*, t. I-II, Kraków 1908). Według tego utworu w 1932 roku nakręcono film fabularny.

się do postaci Aleksandra I z zupełną obojętnością. Obojętny wobec tej postaci historycznej jest Marian Brandys. W pięciotomowej powieści historycznej *Koniec świata szwoleżerów* (1972-1979)¹⁸, poświęconej losom bohaterów okresu napoleońskiego, Aleksander wspomniany jest tylko mimochodem, jako jedna z postaci stanowiących tło życia i działalności Polaków. Pomijanie Aleksandra I, podobne do celowego przemilczania w literaturze drugiej połowy XIX wieku obecności Rosji i Rosjan w życiu Polaków, jest cechą charakterystyczną dla polskiej świadomości historycznej, mającej swój początek w romantycznych stereotypach. Dążenie, by w związku z postacią Aleksandra I głębiej poznać Rosję i jej historię, rezygnując z utrwalonego modelu dla tematu „Aleksander I i Polska”, jest charakterystyczne jedynie dla literatury polskiej lat dziewięćdziesiątych XX wieku (powieść Władysława Terleckiego *Zabij cara* (1992) i Andrzeja Szymańskiego *Żar-ptaki. Zagadka tajemniczego zniknięcia cara Aleksandra I* (1996))¹⁹.

Postać Mikołaja I w utworze Czyńskiego jest bardziej jednoznaczna. „Północny faraon”, „faraon Rosji”, kojarzy się przede wszystkim z niebezpieczeństwem ekspansji rosyjskiego samodzierżawia. Stłumiwszy powstanie listopadowe, cesarz głośno planuje, że: „ziemia będzie owczarnią, a ja jej pasterzem” (395). Poszerzenie granic Imperium Rosyjskiego i wpływu Rosji w Europie niepokoiło także innych przedstawicieli romantyzmu, którzy dostrzegali w tym rozprzestrzenianie się despotyzmu i niebezpieczeństwo dla swobód europejskich. Polityka Mikołaja I, tak polska, jak i europejska, ukierunkowana na tłumienie ruchów rewolucyjnych, dawała możliwość rozwinięcia wizerunku despoty. Oprócz „Ustępu” z III części *Dziadów*, pojawia się on w poezji powstania listopadowego, w *Wacława dziejach* Stefana Garczyńskiego, jest też jedną z pierwszoplanowych postaci w *Kordianie* Słowackiego. Jego portretu można domyślać się w *Pokusie* Zygmunta Krasińskiego, gdzie poeta przedstawia władcę jako politycznego Antychrysta. W *Poemie Piasta Dantyszka herbu Leliwa o piekle* Juliusza Słowackiego Mikołaj I, który w tym czasie jeszcze żył, zostaje umieszczony w piekle. Według komentarza poety miało to świadczyć o tym, że: „Car widzialny na tronie znikomą jest tylko marą i trupem już, a prawdziwie zaś z duszą swoją umarł i znajduje się w piekle”²⁰.

¹⁸ M. BRANDYS, *Koniec świata szwoleżerów*, t. I: *Czcigodni weterani*, Warszawa 1972; t. II: *Niespokojne lata*, Warszawa 1972; t. III: *Rewolucja w Warszawie*, Warszawa 1974; t. IV: *Zmęczeniu bohaterowie*, Warszawa 1976; t. V: *Nieboska komedia*, Warszawa 1979.

¹⁹ W. TERLECKI, *Zabij cara*, Warszawa 1992; A. SZYMAŃSKI, *Żar-ptaki. Zagadka tajemniczego zniknięcia cara Aleksandra I*, Warszawa 1996. Por. N. FILATOVA, *Car Aleksander I w literaturze polskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 2011, nr 4, s. 63-75.

²⁰ J. SŁOWACKI, *Poema Piasta Dantyszka herbu Leliwa o piekle*, Paryż 1839, s. 105-106.

Z postacią Mikołaja I w polskiej literaturze romantycznej związane są motywy podporządkowania cara siłom diabelskim, grzeszności cesarza i całej dynastii Romanowów, a także niebezpieczeństwa rozprzestrzenienia się despotyzmu i roli Polski w obronie przed nim Europy. W tekstach Mickiewicza atrybutami cara są knut i ukaz. W powieści Czyńskiego posłom powstańczego sejmu także przywiduje się „car z knutem i baszkirami” (353).

Niewątpliwie nieodzownym i wpisany w kontekst specyficznego polskiego spojrzenia na Rosję jest motyw carobójstwa. Pod koniec powieści w koszmarach i snach Konstantego realizuje się temat zabójstw i nienawiści w rodzinie carskiej. Kulminacją tego motywu staje się śmierć wielkiego księcia, który w książce ginie otruty przez hrabiego Orłowa. W ten sposób Czyński uwiecznił popularną w Polsce legendę, która ściśle wiązała panującą w Rosji dynastię, a także dziedziczną arystokrację rosyjską, ze strasznymi okrucieństwami. (Charakterystyczne jest zachowane w polskiej świadomości do dnia dzisiejszego, a mające swoje źródło w romantyzmie przekonanie, że rodzinna miłość nie jest możliwa między pretendenciami do tronu carskiego. Dlatego też Jarosław Marek Rymkiewicz pisze o wzajemnych relacjach Mikołaja i Konstantego Romanowów: „Nie jestem pewien, czy car i brat carski mogą w ogóle darzyć się miłością – to znaczy: czy ludzie tak genetycznie uwarunkowani i w tak dziwnej sytuacji postawieni mogą żywić względem siebie takie ludzkie uczucie...²¹). W „Jakubinach polskich” stojący na czele „Zakonu Rycerzy Rosji” Orłow reprezentuje interesy wpływowej arystokracji rosyjskiej – „potężnych bojarów”, którzy „dla przychylnych mają łaski, dla nieprzychylnych śmierć. Car rządzi Rosją, oni carem. Biją mu czołem, padają do nóg, póki ich słucha; lecz niech na krok zejdzie z wskazanej mu drogi, czeka go szarfa, trucizna” (368). Łatwo pozbywa się niepotrzebnych ludzi – „niedołęgów, co nie umieją utrzymać należytą cześć dla dwugłowego orła Północy” (368). W ten sposób giną feldmarszałek Dybicz i wielki książę Konstanty, którzy nie potrafili zdławić polskiego powstania. Przy tym działanie trucizny Orłow woli sprawdzić nie na psach, ale na prostych żołnierzach rosyjskich. Na końcu powieści wielki książę Konstanty widzi przed śmiercią dziadka, ojca i brata: „Piotr zamordowany, Paweł uduszony, Aleksander otruty, śmiejąc się szyderczo ciągnęli mnie za sobą” (371).

Znamienne, że Wacław Gąsiorowski w powieści *Księżna łowicka*, wprowadzając między braćmi taką samą wzajemną nieufność, dochodzącą do lęku o własne życie, jawnie wzoruje się na stereotypach romantycznych. Również u tego pisarza pamięć Konstantego o gwałtownej śmierci ojca wysuwa się na pierwszy plan. W utworze Gąsiorowskiego wielki książę wypowiada się o rodzinie Romanowów

²¹ J.M. RYMKIEWICZ, *Wielki książę...*, s. 91.

jako o tych, którzy zabili jego ojca i dziadka. Pod koniec życia Konstany traci wszystko – oprócz miłości żony-Polki – syna, szacunek ze strony Rosjan i Polaków, rodzinę Romanowów²². Znaczące jest to, że podobnie jak w powieści Czyńskiego, Konstany Pawłowicz umiera otruty z rozkazu Mikołaja I. W literaturze polskiej końca XX wieku atmosfera carobójczego spisku, którą jakoby przeniknięta była cała Rosja lat dwudziestych XIX wieku, została ukazana w powieści Władysława Terleckiego *Zabij cara* (1992).

Czyński nakreślił również temat nienawiści arystokracji rosyjskiej do Polski, aktualny także dla polskich pamiętnikarzy, w tym Juliana Ursyna Niemcewicza. „Bojarzy” (charakterystyczne dla tego okresu określenie wielmożów rosyjskich, używane oczywiście po to, aby podkreślić przynależność Rosji do świata średniowiecza) są przepelnieni zawiścią: „Ilekcroć car opuszcza Rosję dla zagajenia obrad sejmowych w Polsce, pożary obrażonej dumy trawią rozgniewane serca bojarów rosyjskich...” (144). Z zazdrością patrzą również na wywyższenie Joanny Grudzińskiej i niedopuszczają tego, by Polka mogła zostać rosyjską imperatorką (159). Zdławienie zaś powstania w 1831 roku przez wojska Iwana Paskiewicza napełnia serca przedstawicieli panującej w Rosji warstwy społecznej nieskrywaną radością: „Ani zdobycie Erywanu, ani przejście gór Bałkańskich nie ucieszyło tyle bojarów moskiewskich, ile grób Polski” (394).

Kwestię wzajemnych relacji szeregowych przedstawicieli obydwu narodowości w Królestwie Polskim Czyński porusza bardzo rzadko. W powieści dwa razy opisano zajścia między polskimi i rosyjskimi oficerami, do których doszło w miejscach publicznych. W jednym przypadku chodzi o jawną prowokację, która miała na celu zamydlenie oczu publiczności – wyzwanie na pojedynek rzucone przy wszystkich „niedźwiedziowi sybirskiemu” daje możliwość polskim i rosyjskim spiskowcom, by wyznaczyć spotkanie na osobności bez wzbudzenia podejrzeń (175-176). (Typowość epizodu potwierdzają świadectwa pamiętnikarzy. Według wspomnień Nikołaja Makarowa, w 1830 roku zaczęła ujawniać się niechęć wojskowej i uczącej się młodzieży polskiej do Rosjan. W tym czasie „wrzenie... zaczęło się przejawiać w przeróżnych i dających się dość mocno odczuć wybrykach ze strony uczącej się młodzieży polskiej: studenci, licealiści, gimnazjaliści stali się niezwykle zarozumiali, zaczepni i bezczelni podczas spotkań i kontaktów z Rosjanami: nie przepuszczali ich na ulicy, umyślnie popychali. W kawiarniach, restauracjach, teatrach, na spacerach i nawet podczas publicznych wykładów – wszędzie były wszczynane i powtarzały się nieprzyjemne sceny, historie, które czasem

²² W. GAŚSIOROWSKI, *Księżna lowicka...*, s. 380.

kończyły się wyzwaniem na pojedynek”²³). Drugi epizod miał w sposób jawny podkreślić wzajemną wrogość – na stronach powieści wspomniane jest wydarzenie, kiedy polski podchorąży, skazany na śmierć za napaść na rosyjskiego oficera, tłumaczył swój czyn w ten sposób: „wolę z honorem umrzeć, jak żyć znieważonym przez nieprzyjaciela mojej Ojczyzny” (117). Warto porównać to z wypowiedzią rosyjskiego oficera w scenie balu z III części *Dziadów* Mickiewicza: „Nie dziw, że nas tu przeklinają, / Wszak to już mija wiek, / Jak z Moskwy w Polskę nasyłają / Samych łajdaków stek”²⁴.

Polacy, którzy zaprzędali się władzy rosyjskiej, doświadczają na sobie jej wzrastających wpływów. Takimi są minister wojny Hauke, generał Wincenty Krasieński, „nikczemni” dowódcy wojskowi Roźniecki, Rautenstrauch, Kurnatowski, Giełgud (wyżej wspomniani przedstawiciele generalicji Królestwa Polskiego mieli różną reputację, ale łączyło ich to, że nie odmawiali współpracy z władzą). U Czyńskiego wszyscy oni „po całych nocach piją, w karty grają, hulają z baletniczkami” (225), spędzają czas jak „rozpustne próżniaki”, przegrywając w karty „sto chamów z Litwy”, „dwa konie z Ukrainy” czy też plony, zebrane przez swoich chłopów-„nie wolników” (133). Jedną z głównych postaci negatywnych to generał Roźniecki, szef tajnej policji, faktycznie wzbudzający nienawiść w swoich rodakach. Jest winny wszelkich podłości: kradzieży pieniędzy ze skarbu państwa, organizacji przestępstw, szantaży i molestowania seksualnego. Według słów pisarza już sama jego twarz jest odrażająca, zaś sylwetka „okazywała człowieka, co przez rozwiązałe i rozpustne życie przyspieszył sobie starość” (84).

Przeciwstawieni są im polscy rewolucjoniści i studenci – poważni, odcytani, wyznający wysokie zasady moralne i gardzący światowymi rozrywkami. Czyński nazywa ich „młodymi apostołami”. Według niego polska młodzież, która ostentacyjnie nosi odzież narodową, jest siłą, która w niedalekiej przyszłości „świat cały przetworzy” (201).

Zdeptanie podstaw moralnych przez ludzi, którzy zostali wyznaczeni do czuwania „z góry” nad Polakami, wywoływało poczucie wyższości w stosunku do nich. Tworząc wizerunek Polaków jako oświeconego narodu europejskiego, Czyński w następujący sposób opisuje obrazy z życia Warszawy: „Kiedy większość mieszkańców we śnie głębokim zapominała o dziennych udręczeniach, gdzieś jaśniały ogniem lamp gorejące salony. Tam rosyjscy generałowie na łonie rozpustnych kobiet, przy szampanie, kartach i zbytkach huczno szumieli. [...]

²³ Н.П. МАКАРОВ, *Мои семидесятилетние воспоминания и с тем моя полная предсмертная исповедь*. СПб. 1882, cz. 4, s. 119.

²⁴ A. MICKIEWICZ, *Dziady*, wyd. J. Kallenbach, t. I, Poznań 1918, s. 33.

Gdzieniedzie na wysokim piętrze, w małej izdebce o jednym okienku tliło się słabe światelko; tam młody obywatel, przyszła kraju nadzieja, uczeń uniwersytetu, w mozolnych książkach szukał nauki” (129).

Nadając Rosji rysy orientalne, Czyński prowadzi charakterystyczny dla romantyków wywód, wykluczający ją z Europy, a jednocześnie pomagający skonstruować wizerunek Polski jako narodu europejskiego. Armia rosyjska podczas wojny 1831 roku jest opisana jako „głodna horda” niewolników wyczerpanych długimi marszami i cholera, żywiących nadzieję, że wraz ze zdobyciem Warszawy skończą się ich męki. Nawet okrzyk „Ura!” wydaje się Czyńskiemu barbarzyński.

Poprzez kontrast z Rosją Polska ukazana jest jako naród oświecony i „nie nawykły do jarzma” (69, 210). O wielkim przeznaczeniu Polski, wezwanej, by „oświecić i uszczęśliwić hordy azjatyckie, Kałmuków i Baszkirów” (354) mówią w powieści patrioci. „Naszą narodowością jest miłość niepodległości, i ta дума, która każe, aby Polska stała w równi z najoświecześniejszymi narodami, ta дума, która ją powołuje do oswobodzenia Północy, do ucywilizowania Azji” (357), – jak mówi deputowany Jan Ulrych Szaniecki. „Rodacy [...] my mamy piękną Francję oddać pod panowanie Kałmuków i Baszkirów? Nie. Raczej zrzucimy tyrańskie jarzmo, oswobodźmy ojczyznę, zanieśmy oświatę i wolność na Północ. Niech na ruinach moskiewskiego tronu wzniesie szczytne panowanie prawda i sprawiedliwość” – ogłaszają w powieści spiskowcy (320).

Polityczne zainteresowanie Czyńskiego polsko-rosyjskim przymierzem rewolucyjnym znalazło odbicie także w jego twórczości: wprowadza on do powieści postać Pestela, która symbolizuje ten pozytywny potencjał wyzwolenczy, który jest w Rosjanach. „Wielki” – według wyrażenia jednego z bohaterów powieści – Pestel jest solidarny z polskimi bojownikami o narodowe wyzwolenie i lepszą przyszłość. (W rzeczywistości podczas rozmów członków Towarzystwa Południowego dekabrystów z przedstawicielami polskiego Towarzystwa Patriotycznego w 1825 roku w Kijowie Paweł Iwanowicz Pestel zachowywał się dość szorstko, okazując brak zaufania do Polaków. Ważną sprawą było dla niego wsparcie przez Polskę przygotowywanego w Rosji powstania: Polacy, zgodnie z jego planem, mieli użyć wszelkich środków, aby nie dopuścić do powrotu do Rosji wielkiego księcia Konstantego, powstać jednocześnie z przyszłymi dekabrystami i przeprowadzić u siebie takie same reformy społeczne – Pestel ostrzegwał, że w przeciwnym razie Królestwo Polskie zostanie uznane za podbitą prowincję. To właśnie względy taktyczne zmusiły autora nacjonalistycznej w duchu „Rosyjskiej Prawdy”, aby przewidział dla Polski szczególne prawa). W „Jakubinach polskich” tenże Pestel rozprawia o „wiecznej przyjaźni”, jaka połączy „te dwa wielkie ludy, które wzajemnie się nienawidząc służyły za narzędzie dumy i samolubstwa tyranów” (147).

Niemniej jednak Pestel, chociaż sojusznik i przyjaciel Polaków, przygotowujący razem z nimi carobójczy spisek, nie zostaje ukazany jako *swój* i nie jest pozbawiony cech *innego*. Łukasiński i Krzyżanowski, mimo że marzą o tym, by „Polak mógł być przyjacielem i bratem Moskala”, żywią w stosunku do niego pewne wątpliwości („Jeśli Pestel mnie zawiedzie, żadnemu Moskalowi nie uwierzę” – 137). Pestelowi, podobnie jak innym rosyjskim rewolucjonistom, przypisana została azjatycka cecha chytrkości, niezrozumiała dla Polaków i kontrastująca z ich uczciwą, otwartą, prostolinijną walką, która zyskuje poparcie rodaków. Uważa on, że „cel uświęca środki”: podstępem zdobywa zaufanie cara, żeby poznać najskrytsze tajemnice, jest obsypany łaskami na dworze. Swoją taktykę Pestel tłumaczy różnicami między obu narodami i specyficznymi cechami rosyjskiego despotyzmu, porównywalnego ze wschodnim: „Wy Polacy jesteście członkami narodu światłego, ujarzmionego obcą przemocą. W sercach waszego ludu istnieje żądza niepodległości [...]. My Rosjanie daleko trudniejszą mamy przed sobą drogę. Tyrani, co ujarzmili lud nasz, zgnębili jego rozum, serce, wydarli mu myśl i czucie. Baszkiry, Kirgizy, Kałmuki, przeznaczeni kiedyś do rozszerzenia oświaty w Azji, są to dziś zwierzęta posłuszne, nieczułe, ślepe niewolniki. [...] [Wy] dotykacie z bliska oświeconej Europy [...] stopy nasze car opasał murem żołdaków bez duszy. Giną tysiącami bohaterowie, jakich starożytność nie wydała, a nawet bratu rodzonemu nie wolno łąy na brata grobowcu uronić” (140-143).

Temat Rosji jako zagrożenia dla cywilizacji stał się kluczowy dla polskiego romantycznego paradygmatu historycznego na wiele lat. Przy całej prostocie środków artystycznych w swojej powieści-pamflecie Czyński odwzorował wszystkie istotne elementy składające się na obraz Rosji, charakterystyczne dla tego rodzaju spojrzenia na historię stosunków polsko-rosyjskich. Wyróżnia go jedynie, jak można zauważyć, szczere zainteresowanie fenomenem rosyjskiego rewolucjonisty – bojownika walczącego z samodzierżawiem (w tej kwestii niestety tylko on jeden spośród współczesnych sobie Polaków zgadza się z Mickiewiczem – zob. „Do przyjaciół Moskali”; scena rozmowy Justyna Pola z Bestużewem w III części *Dziadów*) oraz wiara w to, że „wkrótce nad wieżami Petersburga zajaśnieje słońce swobody” i „wtenczas imię Rosjanina tak będzie błogosławione jak dziś jest przeklęte” (394). Razem ze sceną decyzji sejmu powstańczego o detronizacji Mikołaja I, kiedy Roman Sołtyk wzywa do odsunięcia „od tronu Piastów rodziny Romanowów” w powieści znajduje się też opis procesji żałobnej w Warszawie na znak solidarności ze skazanymi dekabrystami (350-352).

Przeгляд głównych motywów związanych z obrazem Rosji w powieści Czyńskiego po raz kolejny nie tylko zdecydowanie potwierdza tezę o ciągłości kano-nów przedstawiania historii narodowej w literaturze polskiego romantyzmu, ale też

ukazuje ich trwałość aż do końca XX wieku. W związku z tym warto podkreślić, że zainicjowana przez Marię Janion dyskusja dotycząca trwałości we współczesnej kulturze polskiej paradygmatu romantycznego, zdecydowanie określającego jej kształt w „epoce niewoli” i dominującego aż do czasu rozpadu obozu socjalistycznego, bez wątpienia nie może być uznana za zakończoną²⁵. Co więcej, można skonstatować, że wpływ romantyzmu nie słabnie w tej sferze myślenia artystycznego, która jest związana z pamięcią traumy, ze ściśle zakorzenionym w świadomości narodowej mitem ofiary i z przedstawianiem Rosji jako najeźdźcy i ciemności. (Charakterystyczne jest zwłaszcza to, że zakaz wystawienia „Dziadów” Mickiewicza w 1968 roku wywołał ostrą negatywną reakcję w polskim społeczeństwie dlatego, że aktualizował pamięć o Rosji jako państwie dławiącym dążenia do narodowej niepodległości). Zdaniem niektórych badaczy polski romantyzm jest do tej pory „polityczny”²⁶. Z tego właśnie powodu możemy aż dotąd obserwować jednorodność w polskim sposobie interpretacji wspólnego polsko-rosyjskiego doświadczenia historycznego.

Tłum. z rosyjskiego Magdalena Michocka-Babiuk

BIBLIOGRAFIA

- BRANDYS Marian, Koniec świata szwoleżerów, t. I: Czcigodni weterani, Warszawa 1972; t. II: Niepokojne lata, Warszawa 1972; t. III: Rewolucja w Warszawie, Warszawa 1974; t. IV: Zmęczeni bohaterowie, Warszawa 1976; t. V: Nieboska komedia, Warszawa 1979.
- CZYŃSKI Jan, Cesarzewicz Konstanty i Joanna Grudzińska, czyli Jakubini polscy, Warszawa 1956.
- CZYŃSKI Jan, Cesarzewicz Konstanty i Joanna Grudzińska, czyli Jakubini polscy, t. I-IV, Paryż 1833-1834.
- FIEĆKO Jerzy, Rosja Krasińskiego. Rzecz o nieprzejednaniu, Poznań 2005.
- FILATOVA Natalia, Car Aleksander I w literaturze polskiej, „Przegląd Humanistyczny” 2011, nr 4.
- GĄSIOROWSKI Waclaw, Księżna łowicka, Warszawa 1960.
- GRACZYK Ewa, Przeżyć dzień, napisać księgę?, [w:] Nasze pojedynki o romantyzm, red. D. Siwicka, M. Bieńczyk, Warszawa 1995.
- JANION Maria, Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś, Warszawa 1996.

²⁵ M. JANION, *Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś* (rozdział *Zmierzch paradygmatu*), Warszawa 1996; M. JANION, *Do Europy tak, ale razem z naszymi umarłymi*, Warszawa 2000; M. KRÓL, *Romantyzm. Piekło i niebo Polaków*, Warszawa 1998; M. KRÓL, *Romantyzm wysoki i postromantyzm usługowy*, „Res Publica Nowa” 1998, nr 7-8, s. 19-25; T. WALAS, *Zmierzch paradygmatu romantycznego – i co dalej?*, „Dekada Literacka” 2001, nr 5-6; J. KAŁĄŻNY, *Kiedy właściwie skończył się romantyzm? O (nie)trwałości paradygmatu romantycznego w kulturze polskiej i niemieckiej*. Tekst artykułu dostępny w internecie: <http://www.polska-niemcy-interakcje.pl/articles/show/31>

²⁶ Zob. M. KRÓL, *Romantyzm. Piekło i niebo...*; J. KAŁĄŻNY, *Kiedy właściwie skończył się romantyzm?...*

- JANION Maria, *Do Europy tak, ale razem z naszymi umarłymi*, Warszawa 2000.
- JANION Maria, *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975.
- JANION Maria, *Rewolucja literacka a rewolucja polityczna*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830-1831*. Geneza, uwarunkowania, bilans, porównania, Wrocław 1983.
- JANION Maria, Żmigrodzka Maria, *Romantyzm i historia*, Gdańsk 2001.
- JANOWSKI Maciej, *Narodziny inteligencji. 1750-1831*, [w:] *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*, red. Jerzy Jedlicki, t. I, Warszawa 2008.
- KALAŹNY Jerzy, *Kiedy właściwie skończył się romantyzm? O (nie)trwałości paradygmatu romantycznego w kulturze polskiej i niemieckiej*. Tekst artykułu dostępny w internecie: <http://www.polska-niemcy-interakcje.pl/articles/show/31>
- Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan, red. Andrzej de Lazari, Warszawa 2006.
- KIŚLAK Elżbieta, *Car-trup i Król-Duch. Rosja w twórczości Słowackiego*, Warszawa 1991.
- KRÓL Marcin, *Romantyzm wysoki i postromantyzm usługowy*, „Res Publica Nowa” 1998, nr 7-8.
- KRÓL Marcin, *Romantyzm. Piekło i niebo Polaków*, Warszawa 1998.
- MAJEWSKI Wiesław, *Chłopi i „teatr historii”*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830-1831*. Geneza, uwarunkowania, bilans, porównania, Wrocław 1983.
- MICKIEWICZ Adam, *Dziady*, wyd. Józef Kallenbach, t. I, Poznań 1918.
- MOCHNACKI Maurycy, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, t. I-II, oprac. i przedmowa Stefan Kieniewicz, Warszawa 1984.
- NIEMCEWICZ Julian Ursyn, Władysław Bojomir, oprac. Izabella Rusinowa i Aleksander Czaja, Kielce 2009.
- Obraz Rosji w literaturze polskiej, red. Jerzy Fiećko, Krzysztof Trybuś, Poznań 2012.
- Polacy w oczach Rosjan – Rosjanie w oczach Polaków, red. Roman Bobryk, Jerzy Faryno, Warszawa 2000.
- RYMKIEWICZ Jarosław M., *Wielki książę, z dodaniem rozważań o istocie i przymiotach ducha polskiego*, Chotomów 1991.
- SCLAIVUS Wiesław [Wacław GAŚSIOROWSKI], *Księżna łowicka*, t. I-II, Kraków 1908.
- SŁOWACKI Juliusz, *Poema Piasta Dantyszka herbu Leliwa o piekle*, Paryż 1839.
- STEFANOWSKA Zofia, *Rosja w „Ustępie” III części „Dziadów”*, [w:] *W krainie pamiętek. Prace ofiarowane Profesorowi Bogdanowi Zakrzewskiemu w osiemdziesiąt rocznicę urodzin*, Wrocław, 1996.
- SZYMAŃSKI Andrzej, *Żar-ptaki. Zagadka tajemniczego zniknięcia cara Aleksandra I*, Warszawa 1996.
- TERLECKI Władysław, *Zabij cara*, Warszawa 1992.
- WALAS Teresa, *Żmierzch paradygmatu romantycznego – i co dalej?*, „Dekada Literacka” 2001, nr 5-6.
- WITKOWSKA Alina, *Romantyzm*, [w:] Alina WITKOWSKA, Ryszard PRZYBYLSKI, *Romantyzm*, Warszawa 2003.
- ZIELIŃSKA Marta, *Polacy, Rosjanie i romantyzm*, Warszawa 1998.
- МАКАРОВ Н.П., *Мои семидесятилетние воспоминания и с тем моя полная предсмертная исповедь*, СПб., 1882, cz. 4 [МАКАРОВ Н.П., *Moi semidesyatiletние vospominaniya i s tem moya polnaya predsmertnaya isповed'*, Санкт-Петербург, 1882, cz. 4].
- Русская культура в польском сознании*, Отв. ред. Н.М. Филатова, В.А. Хорев, Москва 2009 [Russkaya kul'tura v pol'skom soznanii, Otv. red. N.M.Filatova, V.A. Khorev, Moskva 2009].
- Фалькович С.М., *Общественное движение в Королевстве Польском глазами царского сыска (1815-1830)* [FAL'KOVICH S.M., *Obshchestvennoye dvizheniye v Korolevstve pol'skom glazami tsarskogo syska (1815-1830)*], [w:] *Ruchy społeczne w Polsce i Rosji do II wojny światowej*, Warszawa 2005.
- Фалькович С.М., *Польская политическая эмиграция в общественно-политической жизни Европы 30-60-х годов XIX века*, Москва 2017 [FAL'KOVICH S.M., *Pol'skaya politicheskaya*

emigratsiya v obshchestvenno-politicheskoy zhizni Yevropy 30-60-kh godov XIX veka, Moskva 2017].

ФИЛАТОВА Н.М., Россия и русские в поэзии польского восстания 1830-1831 гг., „Историк и художник” 2008, № 1-2 (15-16) [FILATOVA N.M., Rossiya i russkiye v poezii pol'skogo vosstaniya 1830-1831 gg., „Istoriik i khudozhnik” 2008, № 1-2 (15-16)].

ХОРЕВ В.А., Адам Мицкевич и польский стереотип отношения к России, [w:] TENŻE, Польша и поляки глазами русских литераторов. Имагологические очерки, Москва 2005 [KHOREV V.A., Adam Mitskevich i pol'skiy stereotip otnosheniya k Rossii, [w:] TENŻE, Pol'sha i polyaki glazami russkikh literatorov. Imagologicheskiye ocherki, Moskva 2005].

WIZERUNEK ROSJI W POWIEŚCI JANA CZYŃSKIEGO
CESARZEWICZ KONSTANTY I JOANNA GRUDZIŃSKA, CZYLI JAKUBINI POLSCY:

PROBLEM EWOLUCJI STEREOTYPÓW ROMANTYCZNYCH

Streszczenie

Artykuł skupia się na powieści Jana Czyńskiego *Cesarzewicz Konstanty i Joanna Grudzińska, czyli Jakubini polscy*, analizowanej w kontekście uformowanych w epoce polistopadowej romantycznych stereotypów kulturowych dotyczących relacji polsko-rosyjskich. Prezentując poszczególne wątki fabularne powieści (ambiwalencje otaczające postać księcia Konstantego, życie polityczne w Królestwie Polskim, opozycja patrioci–konformiści, działalność tajnych służb policyjnych w Warszawie), autorka dowodzi, że pamfletowy charakter powieści (skorelowany z osobistym zaangażowaniem politycznym Czyńskiego) czyni z niej instruktywne kompendium motywów składających się na obraz Rosji w polskim piśmiennictwie lokującym się w obrębie romantycznego paradygmatu.

Słowa kluczowe: paradygmat romantyczny; Jan Czyński; wielki książę Konstanty; Rosja w piśmiennictwie polskiego romantyzmu.

THE IMAGE OF RUSSIA IN JAN CZYŃSKI'S NOVEL
CESARZEWICZ KONSTANTY I JOANNA GRUDZIŃSKA, CZYLI JAKUBINI POLSCY.

THE PROBLEM OF THE EVOLUTION OF ROMANTIC STEREOTYPES

Summary

The article focuses on the novel by Jan Czyński *Cesarzewicz Konstanty i Joanna Grudzińska, czyli Jakubini polscy*, analysed in the context of the Romantic cultural stereotypes concerning Polish-Russian relations formed after the November Uprising. While presenting the novel's plot (the ambivalence surrounding the figure of Grand Duke Constantine, political life in the Kingdom of Poland, the opposition patriots vs. conformists, the operation of secret police services in Warsaw), the author proves that the pamphlet character of the novel (correlated with Czyński's personal political involvement) makes it an instructive compendium of motifs constituting the image of Russia in Polish literature within the Romantic paradigm.

Keywords: Romantic paradigm; Jan Czyński; Grand Duke Constantine; Russia in the literature of Polish Romanticism.

Translated by Rafał Augustyn